

Sygn. akt I AGa 91/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. w Ł.**

przeciwko **(...) Spółka z o.o. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 czerwca 2017 r. sygn. akt VII GC 311/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 565 057,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zwrotu wynagrodzenia, jakie uiszczył na rzecz podwykonawcy pozwanego za dostarczone materiały budowlane. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie zgodnie ze złożonym rachunkiem.

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., kwestionując żądanie pozwu, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 565 057,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 42 687 zł.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony 8 maja 2015 r. zawarły umowę w której (...) wystąpił jako zamawiający, a (...) jako wykonawca. Zamawiający powierzył wykonawcy kompleksową realizację infrastruktury drogowej z dostawą niezbędnych materiałów na zadaniu inwestycyjnym pod nazwą: „Roboty budowlane w ramach projektu (...) Etap I o łącznej mocy zainstalowanej 26 MW”. Ww. współpraca stron nawiązywała bezpośrednio do przedmiotu umowy z 27 marca 2015 r. zawartej pomiędzy spółką (...) – inwestorem, a m.in. (...) (konsorcjantem) – wykonawcą, mocą której inwestor zlecił powodowej spółce realizację zamówienia pod nazwą „Roboty budowlane ...”.

Stosownie do § 4 Aneksu nr (...) z dnia 26 czerwca 2015 r. do Umowy nr (...) został uprawniony do dokonania zapłaty bezpośrednio na konto podwykonawcy/dostawcy, z którym (...) zawarła umowę i wobec którego należność nie została przez (...) uregulowana. Takim podwykonawcą – dostawcą był B. B. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). Pozwana w piśmie z dnia 22 maja 2015 r. wskazała, że dostawca otrzymał zlecenie a pozwana zobowiązuje się do regularnych zapłat. (...) zgłosił tego podwykonawcę inwestorowi – (...).

B. B. (1) wystawił nabywcy spółce (...) szereg faktur opiewających na kwoty:

- 1) 30 115,32 zł z faktury nr (...) z dnia 08.07.2015 r. tytułem przyjęcia ziemi oraz dostawy piasku zasypowego (z czego kwota 3.645,72 zł opłacona została przez powoda wcześniej i skutecznie dochodzona wcześniejszym pozwem w sprawie o sygnaturze VII GNC 359/16 rozpoznawanej przez tut. Sąd nie dotyczy dochodzonego roszczenia),
- 2) 60 393,00 zł z faktury nr (...) z dnia 09.07.2015 r. tytułem przyjęcia ziemi oraz dostawy piasku zasypowego,
- 3) 73 726,20 zł z faktury nr (...) z dnia 10.07.2015 r. tytułem przyjęcia ziemi oraz dostawy piasku zasypowego,
- 4) 104 121,96 zł z faktury nr (...) z dnia 13.07.2015 r. tytułem przyjęcia ziemi oraz dostawy piasku zasypowego,
- 5) 55 502,52 zł z faktury nr (...) z dnia 14.07.2015 r. tytułem przyjęcia ziemi oraz dostawy piasku zasypowego,
- 6) 57 042,48 zł z faktury nr (...) z dnia 15.07.2015 r. tytułem w przyjęcia ziemi oraz dostawy piasku zasypowego,
- 7) 54 198,72 zł z faktury nr (...) z dnia 16.07.2015 r. tytułem dostawy piasku zasypowego,
- 8) 2 484,60 zł z faktury nr (...) z dnia 16.07.2015 r. tytułem dostawy piasku zasypowego,
- 9) 40 088,16 zł z faktury nr (...) z dnia 17.07.2015 r. tytułem dostawy piasku zasypowego,
- 10) 52 781,76 zł z faktury nr (...) z dnia 20.07.2015 r. tytułem dostawy piasku zasypowego,
- 11) 33 475,68 zł z faktury nr (...) z dnia 22.07.2015 r. tytułem dostawy piasku zasypowego,
- 12) 4 772,40 zł z faktury nr (...) z dnia 28.07.2015 r. tytułem przyjęcia ziemi oraz dostawy piasku zasypowego.

Pozwana Spółka sporządziła zestawienie niezapłaconych faktur podwykonawców (...)u do umowy (...) na dzień 21 sierpnia 2015 r.

Wynagrodzenie na rzecz B. B. w łącznej kwocie 565 057,08 zł zostało zapłacone przelewem dnia 3 czerwca 2016 r. przez spółkę (...).

W dniu 30 czerwca 2016 r. inwestor (...) sporządził oświadczenie o dokonaniu potrącenia wierzytelności w kwocie 565 057,08 zł z tytułu zapłaty wynagrodzenia na rzecz ww. podwykonawcy (...)u z wierzytelnością powódki z tytułu wynagrodzenia za zrealizowane roboty budowlane.

Powodowa Spółka pismem z dnia 8 września 2016 r. wystosowała względem pozwanej Spółki wezwanie do zapłaty w terminie do dnia 14 września 2016 r. z tytułu zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy B. B. z faktur opiewających łącznie na sumę 565 057,08 zł. Wezwanie nie przyniosło skutku. Wezwany podmiot w odpowiedzi domagał się okazania dowodu dokonanej zapłaty i wskazania podstawy prawnej żądania.

Pismem z 22 września 2015 r. powodowa Spółka odstąpiła od umowy łączącej strony w części, jakiej nie została zrealizowana przez wykonawcę, tj. w zakresie wykonania etapów: budowy dróg wewnętrznych, poszerzeń i placów montażowych, przebudowy dróg publicznych i zjazdów, drogi na odcinku D-E (turbina 3 – S.), z powodu przyczyn leżących po stronie wykonawcy, w tym opóźnień i brakiem płatności.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy wstępnie zaznaczył, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy powodowi tytułem zwrotu należy się kwota jaką otrzymał B. B. (1), a jaka została uiszczona – niebezpośrednio – przez powodową spółkę.

Sąd pierwszej instancji – po przeanalizowaniu sekwencji działań podjętych przez (...) celem spłacenia faktur wystawionych przez B. B. (1) wynikającej z zeznań świadków jak i stron (w których to fakturach wskazano jako nabywcę (...)) – stwierdził, że skoro (z inicjatywy powodowej spółki) inwestor (...) zapłacił B. B. (1) kwotę 565.057,08 zł, to tym sposobem podwykonawca pozwanego został zaspokojony i jego wierzytelność względem (...)u wygasła (co zresztą stwierdził sam wierzyciel B. B. (1) na rozprawie w dniu 15 marca 2017 r. podając, iż nie ma pretensji do firmy (...)). Sąd podkreślił, że choć fizycznie spłaty dokonała (...), to podmiotem faktycznie wydatkującym na to środki była powodowa spółka. (...) bowiem uiszcza kwotę długu względem dostawcy należnościami powódki.

W ocenie Sądu, kluczowe znaczenie miało potrącenie wierzytelności w kwocie 565 057,08 zł z tytułu zapłaty wynagrodzenia na rzecz dostawcy z wierzytelnością powoda przysługującą z tytułu wynagrodzenia należnego mu jako wykonawcy za zrealizowane roboty budowlane (objętej fakturą nr (...)). Skuteczność potrącenia dwóch wymagalnych wierzytelności nie budziła wątpliwości Sądu. Tak dokonana zapłata w formie potrącenia wygasza wierzytelność dostawcy względem pozwanego, a wygenerowała wierzytelność powoda względem pozwanego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że powstało uprawnienie powoda do żądania regresowego względem pozwanej Spółki. Pozwany był zobowiązany do rozliczeń z dostawcą, w tym jednak „wyręczył” go powód powodując wygaśnięcie wierzytelności, jaką B. B. (1) miał względem (...)u.

Analizując natomiast podstawy dochodzenia kwoty objętej powództwem – w tym przytoczone przez stronę powodową – Sąd uznał, że w sprawie doszło do spłaty długu osoby trzeciej (pozwanego) poprzez spłatę należnościami powoda, która to konstrukcja najbliższa jest dyspozycji art. 647¹ § 5 k.c, który to przepis wskazuje, że jego paragrafy 1- 4 stosuje się odpowiednio do solidarnej odpowiedzialności inwestora, wykonawcy i podwykonawcy, który zawarł umowę z dalszym podwykonawcą, za zapłatę wynagrodzenia dalszemu podwykonawcy.

Zdaniem Sądu, jako że powód poniósł ciężar gwaranta ochrony podwykonawcy (należność nie została uiszczona bezpośrednio przez niego ale obciążyla go na skutek dokonanej kompensaty), może dochodzić zwrotu poniesionych kosztów tejże gwarancji od pozwanego na zasadzie regresu – zgodnie z treścią przytoczonego przez powoda art. 376 k.c. i w świetle postanowień łączącej strony umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda znajdowało również oparcie w innej regulacji prawa cywilnego, tj. w instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 ust. 1 k.c.). Subrogacja służy zabezpieczeniu interesów osoby trzeciej, która dokonuje spłaty wierzyciela i w konsekwencji doprowadza do wygaśnięcia długu (do wysokości dokonanej zapłaty). W przedmiotowej sprawie zaś powód (wykonawca) był właśnie „osobą trzecią” w rozumieniu w/w przepisu, przy czym jego odpowiedzialność osobista, o której mowa w art. 518 § 1 ust. 1 k.c. wynikała

bezpośrednio z przepisu ustawy – art. 647¹ k.c., który stanowi regulację o charakterze wyjątkowym i wpływa na fakt skuteczności określonego stosunku prawnego nie tylko pomiędzy stronami umowy, ale również wobec innych podmiotów (wskazanych w treści normy zawartej w art. 647¹ k.c. i w określonym w nim zakresie).

Podstawy roszczeń powoda nie mogły natomiast stanowić przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, przekazie oraz poręczeniu. Zastosowania nie mógł również znaleźć przepis art. 143c ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych.

Konstatując, Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione co do zasady i co do wysokości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na mocy art. 481 k.c. w związku z przepisami ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w brzmieniu znowelizowanym (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 684), zaś o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją w całości przez pozwanego, który zarzucał mu naruszenie następujących przepisów postępowania oraz prawa materialnego:

1) art. 217 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie pominięcia twierdzeń powoda złożonych w dniu 12 kwietnia 2017 r. w piśmie „Załącznik do rozprawy z dnia 12 kwietnia 2017 r.”, tj. złożonych w dniu, w którym pierwotnie została zamknięta rozprawa, mimo braku uprawdopodobnienia przez powoda, że nie zgłosił swoich twierdzeń we właściwym czasie bez swojej winy;

2) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo i wbrew zasadom logiki, polegającej na całkowitym pominięciu niezbędnych dla ustalenia stanu faktycznego i jego oceny prawnej, wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych w sprawie przez pozwanego, co w konsekwencji skutkowało ustaleniem przez Sąd stanu faktycznego oraz jego oceną prawną jedynie na podstawie twierdzeń powoda;

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie zawarcia w uzasadnieniu wyroku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. dowodów, na których sąd się oparł ustalając stan faktyczny i przyczyn, dla których sąd odmówił mocy dowodowej dowodom zgłoszonym przez pozwanego;

4) art. 6 k.c. poprzez wywiedzenie dla powoda korzystnych dla niego skutków prawnych bez ich udowodnienia, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego udowodnionych przez pozwanego faktów, z których wywodził korzystne dla siebie skutki prawne, w tym w szczególności milczące przyjęcie przez Sąd, iż brak rozliczenia umowy o wykonanie robót budowlano-montażowych E-20/1/15 nie miało znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia wyniku postępowania;

5) art. 647 k.c. poprzez przyjęcie, iż skutkiem zapłaty dokonanej przez Inwestora – (...) na rzecz B. B. (1) – podwykonawcy pozwanego, będącego jednocześnie dalszym podwykonawcom powoda – powód nabył prawo do żądania od pozwanego zwrotu zapłaconej w ten sposób kwoty;

6) art. 376 k.c. w szczególności poprzez uznanie, że strony sporu łączyła umowa nienazwana, co w dalszej kolejności skutkuje możliwością żądania przez powoda od pozwanego zwrotu dokonanej zapłaty w sposób jaki ma to miejsce przy spełnieniu świadczenia przez jednego z dłużników solidarnych;

7) art. 518 § 1 ust. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powód był osobą trzecią wstępującą w prawa spełnionego wierzyciela.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Wnosił również o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Odnosząc się najpierw do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania wypada przypomnieć, że tego rodzaju zarzuty, aby odniosły skutek powinny nie tylko wykazywać konkretne naruszenie proceduralne, ale również, że miało ono taki charakter, że wywarło wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem strona pozwana formułując zarzuty natury procesowej wymogów tych nie spełniła.

Gdy chodzi bowiem o zarzut naruszenia przepisu art. 217 § 2 k.p.c., to zgodnie z tym przepisem sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zarzucając naruszenie tego przepisu pozwany wiąże zarzut z niepominięciem przez Sąd pierwszej instancji załącznika do protokołu rozprawy złożonego przez stronę powodową w toku rozprawy w dniu 12 kwietnia 2017 r. (a zatem we właściwym czasie według przepisu art. 161 k.p.c., którego regulacji załącznik podlega), który de facto stanowił pisemne uzupełnienie wypowiedzi pełnomocnika powoda i podsumowanie jego stanowiska w sprawie poprzez podkreślenie podnoszonych w sprawie okoliczności faktycznych istotnych w sprawie i wskazanie w dziewięciu pkt. na regulacje prawne, które zdaniem tegoż pełnomocnika, odnosiły się do wskazanych wyżej okoliczności faktycznych i uzasadniały uwzględnienie powództwa w całości.

Rację ma skarżący, tylko co do tego, że załącznik nie stanowił pisma procesowego w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Jest on traktowany bowiem jako część protokołu posiedzenia i ma na celu uzupełnienie jego treści o bardziej precyzyjne i pełniejsze przedstawienie wywodów i wypowiedzi składającej go strony. Poza tym, co istotne, nawet jeżeli wcześniej pełnomocnik powoda, nie wskazywał w swoich pismach procesowych i wystąpieniach na rozprawie wszystkich powołanych w załączniku przepisów prawa materialnego, jako ewentualnych podstaw uzasadniających uwzględnienie powództwa, to należy wskazać, że rygiorem pominięcia nie są objęte twierdzenia stron co do właściwego w sprawie prawa materialnego i argumentacja prawna. O ile nie jest w ogóle konieczne wskazanie przez stronę powodową podstawy prawnej, a wskazana nie jest dla sądu wiążąca, to za dopuszczalne w każdym stanie sprawy, aż do zamknięcia rozprawy, uznaje się powołanie ewentualnych podstaw prawnych roszczenia i uzupełnianie argumentacji prawnej. Brak jest bowiem normy prawnej zakazującej poddania pod ocenę sądowi - w każdym czasie - żądania opartego na określonej podstawie faktycznej w kontekście różnorodnych podstaw prawnych. Jedynym wymogiem jest, aby argumentacja prawna przytaczana przez stronę nie pozostawała w oderwaniu od wskazywanych uprzednio twierdzeń i dowodów. Sąd może przyjąć inną kwalifikację prawną dochodzonego żądania, niż wskazana przez stronę, o ile nie prowadzi to do uwzględnienia powództwa na innej podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie opierał swojego żądania. Można przy tym wskazać, że w przedmiotowej sprawie, oceniając stan faktyczny sprawy w kontekście wskazanych przez powoda norm prawa materialnego, Sąd Okręgowy nie wyszedł poza twierdzenia faktyczne i dowodzony stan faktyczny sprawy uznając za uzasadnione dwie spośród powołanych przez powoda podstaw prawnych jego żądania, co do innych wypowiadając się, że nie miały dostatecznego powiązania z analizowanym stanem faktycznym.

Gdy chodzi z kolei o zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. to wskazać trzeba, że z pewnością nie mógł zostać naruszony w sprawie przepis § 2 wskazanego artykułu, skoro w sprawie nie miała w ogóle miejsca taka sytuacja, aby doszło do odmowy przedstawienia przez którąkolwiek stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez stronę w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Wbrew zarzutowi skarżącego Sąd Okręgowy nie dopuścił się też przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów. Niezrozumiałą jest jego zarzut, że pominął przy tej ocenie i ustalaniu stanu faktycznego „wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone w sprawie przez pozwaną”. Zwrócić bowiem należy uwagę, że obrona pozwanego opierała się przede wszystkim na twierdzeniach, które dowodami nie są i jeżeli nie są przyznane nie mogą stanowić podstawy ustaleń sądu. Jedyne dowody, które pozwany faktycznie zgłosił, to te z w odpowiedzi na pozew (kopie pism mających dowodzić niewłaściwości sądu i przedwczesności powództwa), wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka P. L. – mający dowieść, że powód nie dopełnił obowiązku zgłoszenia inwestorowi podwykonawcy pozwanego (świadek przesłuchany 06.06.2017 r. zeznał jednak, że powód zgłosił podwykonawcę), dwa Protokoły zgłoszenia robót dodatkowych nie

objętych dokumentacją projektową (...) z 10.08.2015 r. przedłożone w związku z twierdzeniami zawartymi w piśmie procesowym z 25.01.2017 r., w którym pozwany zaprzeczając, że roboty wykonane przez niego zostały opłacone, wskazywał, że nie zostały opłacone roboty dodatkowe. Nie dowodziły one jednak wystarczająco tego, że pozwany rzeczywiście wykonał roboty dodatkowe tj. nie objęte umową stron i że z tego tytułu przysługuje mu wynagrodzenie, potwierdzając jedynie że dokonał zgłoszenia o treści, jak w protokołach.

Ponadto, pozwany w toku procesu poddawał w wątpliwość, czy rzeczywiście nastąpiła zapłata na rzecz jego podwykonawcy, kwestionował skuteczność potrącenia dokonanego przez Inwestora z należnościami powoda, podnosił, że powód nie zgłosił inwestorowi jego podwykonawców, domagał się wyjaśnienia kwestii związanych z zawarciem przez powoda umowy konsorcjum i jej warunków.

Te kwestie w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zostały szczegółowo wyjaśnione, a odnoszące się do nich ustalenia znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach z przedłożonych dokumentów i dowodach z zeznań świadków. Sąd Okręgowy przeprowadził zatem zarówno dowody powoda, jak i pozwanego, a ustalenia faktyczne, jakie poczynił, znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach, choć istotnie w przeważającej mierze były to dowody zawnioskowane przez powoda, a nie pozwanego. Sąd Apelacyjny dokonując we własnym zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie znajduje podstaw do zmiany czy uzupełnienia ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji przyjmuje te ustalenia za własne.

Powołując się na zapisy umowy (w tym aneks nr (...) z 26.06.2015 r.) pozwany wskazywał także, że powód został uprawniony do zapłaty bezpośrednio podwykonawcom pozwanego i w takim wypadku mógł pomniejszyć należności wykonawcy - pozwanego o płatność wykonaną bezpośrednio przez zamawiającego – powoda. Pozwany twierdził wprawdzie ogólnie, że powód po odstąpieniu od umowy, nie rozliczył się z nim, doprecyzowując w piśmie procesowym z 25.01.2017 r., że nie zostały rozliczone roboty dodatkowe na kwotę 457 265,22 zł netto.

Można zgodzić się z pozwanym, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku obarczone było pewnym mankamentem, w szczególności, wynikającym z braku wystarczającego odniesienia się do sygnalizowanej przez pozwanego kwestii konieczności rozliczenia przez powoda wykonanych (przed odstąpieniem od umowy) robót i podnoszonego zarzutu, że sposób rozliczenia – w przypadku uregulowania przez powoda należności podwykonawcy pozwanego – uregulowany był w aneksie nr (...) do umowy. Mankament ten nie miał jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Analizując zgromadzony przed Sądem Okręgowym materiał dowodowy należy dojść do wniosku, że powód dostatecznie wykazał, że po odstąpieniu od umowy została sporządzona inwentaryzacja wykonanych prac i dokonał „odbioru końcowego” robót wykonanych przez pozwanego (w tym poprzez jego podwykonawców) i, przy uwzględnieniu, że umówione wynagrodzenie miało charakter ryczałtowy, należności za to co zostało faktycznie wykonane zapłacił w częściowo bezpośrednio pozwanemu, a pozostałą należność rozdysonował na rzecz części podwykonawców pozwanego, których tenże sam nie opłacił (zeznania R. G. (1) złożone na rozprawie w dniu 15.03.2017 r. oraz zeznania A. Ł. – Prezesa Zarządu powodowej spółki złożone na rozprawie w dniu 12.04.2017 r.). Z zeznań tych wynikało, że jeszcze przed ostatecznym podsumowaniem wykonanych robót powód opłacał bezpośrednio należności części podwykonawców pozwanego, gdyż ten nie był w stanie sam je regulować. Po odstąpieniu od umowy pozwany nie wystawił żadnej faktury. Nie było przy tym sporne, że każda ze stron we własnym zakresie sporządziła rozliczenie robót i strony nie doszły w tym zakresie do porozumienia. Żadna ze stron w toku tego postępowania nie przedłożyła swoich szczegółowych rozliczeń. Należy przy tym mieć na uwadze, że pozwany twierdząc, że powód nie rozliczył się z nim należycie po odstąpieniu od umowy nie twierdził zasadniczo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, że to „nierozliczenie” dotyczyło prac wykonanych na podstawie zawartej w dniu 08.05.2015 r. umowy, w której ustalone było wynagrodzenie ryczałtowe, ale podnosił że wykonał prace dodatkowe, których powód nie opłacił. Przyznawał, że nie wystawił faktury, uzasadniając to tym, że powód nie dokonał odbioru prac. Należy też zwrócić uwagę, że w umowie strony uregulowały jedynie szczerkowo kwestie związane z możliwością wystąpienia robót dodatkowych (§ 1 pkt 2) i tylko takich, które „nie są konieczne do realizacji umowy”. W konsekwencji, skoro pozwany powoływał się na nieuregulowane należności za roboty dodatkowe „konieczne do wykonania aby zrealizować zadanie” (k. 356 i nast.), pomijając już kwestie dowodowe związane z koniecznością choćby wykazania, że te roboty istotnie były

robotami dodatkowymi, to należne ewentualnie za nie wynagrodzenie wykraczało poza wynagrodzenie umowne, a tym samym nie odnosiły się do niego także regulacje umowne dotyczące rozliczeń pomiędzy stronami, w tym w związku z ewentualnym uiszczeniem przez powoda należności bezpośrednio podwykonawcom pozwanego. W ramach tego postępowania szczegółowe wnikanie w kwestie związane z ich ewentualnym rozliczeniem nie było więc konieczne w sytuacji, gdy pozwany nie zgłosił też zarzutu potrącenia, a wręcz sygnalizował, że uważa że jest to „inna sprawa” i że „w przygotowaniu jest kolejny pozew przeciwko powodowej spółce” (zapis w protokole rozprawy z 06.06.2017 r.).

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył też wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Powód należycie wykazał dokumentami w postaci umów, zestawienia nieopłaconych faktur podwykonawców pozwanego, korespondencji kierowanej do Inwestora i pism (...) SA, pism podwykonawcy pozwanego, protokołów odbioru, faktur, potwierdzenia zapłaty na rzecz podwykonawcy i oświadczenia Inwestora o potrąceniu wierzytelności, a także zeznaniami świadków tj. B. B., T. B., S. W., R. G., zeznaniami Prezesa Zarządu powodowej Spółki okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia o zgłoszonym w pozwie żądaniu. Nie znajduje więc uzasadnienia zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 6 k.c.

Wobec poczynionych w oparciu o te dowody ustaleń, których pozwany nie zakwestionował skutecznie w apelacji, słusznie Sąd Okręgowy ocenił, że – przy uwzględnieniu regulacji zawartych w art. 647¹ k.c. – powód, jako odpowiedzialny solidarnie uczestnik procesu inwestycyjnego, kosztem którego, został zaspokojony podwykonawca pozwanego, skutecznie wystąpił z roszczeniem regresowym wobec pozwanego. Ustalenia faktyczne uzasadniały przyjęcie, że oba podmioty z mocy prawa solidarnie odpowiadały za zapłatę wynagrodzenia dalszemu podwykonawcy, w tym wypadku B. B., którego należności względem pozwanego były bezsporne i nie zostały przez pozwanego zaspokojone. Przepis art. 647¹ k.c. nie reguluje kwestii roszczeń regresowych, zatem uzasadnione jest stosowanie właściwej dla dłużników solidarnych normy art. 376 § 1 k.c. zgodnie z którą, jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Dopiero jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Nie może ulegać jednak wątpliwości, że do zapłaty wynagrodzenia swemu podwykonawcy, w oparciu o zawartą z nim umowę, a także w świetle umowy łączącej strony zobowiązany był pozwany, a solidarna odpowiedzialność powoda ma charakter gwarancyjny i jest ustawową odpowiedzialnością solidarną za cudzy dług. Treść stosunku prawnego pomiędzy powodem i pozwanym wskazywała, że powód może domagać się od pozwanego całości zapłaconej jego podwykonawcy kwoty. W sytuacji, gdy według jego wyliczeń, nie zakwestionowanych skutecznie przez pozwanego, nie mógł już o dochodzoną kwotę pomniejszyć „wysokości płatności wynikającej z faktury Wykonawcy” uzasadnione było wystąpienie z powództwem regresowym.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisu art. 518 § 11 ust. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powód był jednocześnie osobą trzecią wstępującą w prawa zaspokojonego wierzyciela. Wskazać należy, że ta podstawa dla roszczeń o zapłatę kierowanych przez uczestnika procesu inwestycyjnego - dłużnika solidarnego (w związku z regulacją art. 647¹ k.p.c.), który uregulował należności podwykonawcy jako odpowiedzialny ustawowo i osobiście za cudzy dług, przeciwko innemu uczestnikowi tego procesu, który zobowiązany był do zapłaty na podstawie umowy zawartej z podwykonawcą znajduje uznanie w praktyce sądowej (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 2011, IV CSK 293/10, Lex nr 1111016, wyroki z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 76/15, opubl. LEX nr 1755136 i z dnia 24 listopada 2016 r. sygn. akt I ACa 553/16, opubl. Lex nr 2174765 SA w B., wyrok z dnia 24 lutego 2015 r. Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sygn. akt I ACa 1240/14, opubl. LEX nr 1659147). Uznaje się bowiem, w takiej sytuacji, że zapłata wynagrodzenia podwykonawcy stanowi w istocie zaspokojenie cudzego długu, za który uczestnik ten odpowiada osobiście (jako dłużnik solidarny z mocy ustawy), zaś w relacji do umowy łączącej podwykonawcę z innym uczestnikiem procesu inwestycyjnego jest osobą trzecią. W tej sytuacji nie chodzi o roszczenie stricte regresowe (jak w przypadku art. 376 k.c.), bo osoba trzecia „nabywa” spłaconą wierzytelność zajmując miejsce dotychczasowego wierzyciela. W realiach tej sprawy, przy uwzględnieniu faktów przytoczonych w pozwie, ten przepis mógł więc również być uwzględniony jako usprawiedliwiona podstawa pozwu o zapłatę i to niezależnie od tego, czy powód uwzględniłby ją w przedstawianej przez siebie argumentacji prawnej.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1, art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu normatywnej stawki wynagrodzenia dla zawodowego pełnomocnika strony pozwanej wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. 2018, poz. 265).

(...)